

MEMORIAŁ
General Marii Wittek

04.2010 - A. Mikh. - złożenie kwiatów



++
CHABOWSKA Rozalia
s. Olimpia

Janc
PŁ

4049₁/WSK

++
SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — CHABOWSKA
Rozalia
s. Olimpia T.4049/WSK

I/1. Relacja -

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora -

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora -

II. Materiały uzupełniające relację k. 1

III/1 - Materiały dotyczące rodziny relatora -

III/2 - Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. -

III/3 - Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) -

III/4 - Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. -

III/5 - inne... -

IV. Korespondencja -
.....
.....
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne -

VI. Fotografie ✓

II / 1 Materiały uzupełniające relację

- D. Wojciechowski, Ofiarom służyte człowiekowi, „Nasz Dziennik”
9-10.01.2010, druk (wyg.), k. 1, s. 1



Kościół

niezłomny

Ofiarnie służyła człowiekowi

Siostra Olimpia – Rozalia Chabowska (1886-1972)

Siostra Olimpia ofiarnie służyła wszystkim: cierpiącym na choroby zakaźne, rannym żołnierzom, polskim emigrantom w Alzacji. Niko- go z potrzebujących nigdy nie zo- stawiała bez pomocy.

Na ziemiach polskich włączonych w 1939 r. do Rzeszy od początku okupacji Niemcy konsekwentnie prowadzili pro- ces likwidacji życia zakonnego. Na tere- nie Pomorza i Śląska pozostały tylko te domy zakonne, których członkinie pod- piisały niemiecką listę narodową (volks- listę). Dzięki temu miała się dokonać germanizacja ludności Pomorza i Ślą- ska. Z kraju Warty zakonnice wysiedla- no do Generalnej Guberni, kierowano do obozów koncentracyjnych, względ- nie zmuszono do służby u dostojników SS i gestapo. Siostra Olimpia opiekowa- ła się chorymi w szpitalu zakątnym w Kole (wielkopolskie). By uniknąć aresz- towania, wyjechała do rodziny, lecz

niami moralnymi. Ich sytuacja poprawi- ła się nieco od 1919 r., gdy Alzacja włą- czona została do Francji.

Rola polskich sióstr sercanek jako opiekunek młodych emigrantek pol- skich w Niemczech nie była łatwa. Ale siostry szybko nawiązały bliskie i przy- jazne kontakty z Polkami, zamieszkały obok nich. Wspólne modlitwy, udział we Mszach św. miał niewątpliwy wpływ na życie religijne dziewcząt, na ich postawy moralne i patriotyczne. Te- go rodzaju postuga sercanek na ob- czynnie świadczy o tym, iż Zgromadze- nie Służebnic Najświętszego Serca Je- zusowego było otwarte na potrzeby ówczesnych czasów i służbę człowie- kowi wszędzie, gdzie żył i pracował.

W 1912 r. sercanki polskie pracujące w Alzacji odwiedziła przełożona gene- ralna matka Klara Szczesna. Dokonała wizytacji zakonnice, interesując się wszystkim, co dotyczyło reguły zakon- nej i codziennego życia. Zachęcała je do reformy statutu. Była i ofiarą co-

nie. Pracowała tam przez półtora roku, po czym wróciła do szpitala w Kole.

Postuga szpitalna w czasach PRL

W 1949 r., decyzją przełożonych zakon- nych, siostra Olimpia otrzymała skiero- wanie do szpitala w Radomsku. Prze- pracowała tu trzy lata. Akurat w tym czasie w bloku sowieckim Kościół kato- licki, w tym zakony, doświadczał represji komunistycznej władzy. Zakonnice za- słuzone dla Polski poprzez pracę szpital- ną – w czasach pokoju, ale i w ekstre- malnych warunkach wojennych – były odsuwane od pracy w tych placów- kach. Działo się to wyłącznie ze wzglę- dów ideologicznych. W opinii władz, siostry zakonne przez swą ofiarną służ- bę chorym mogłyby w duchu religijnym oddziaływać na polskie społeczeństwo. Władza, która postawiła na kształtowa- nie społeczeństwa ateistycznego, Lżak poniosła sromotną klęskę.



Statutem wyznaczono jej stałe zadania w opiece nad chorymi i w 1941 r. wróciła do szpitala w Kole. Przeżyła gehennę okupacji hitlerowskiej, służąc ciężko chorym.

W PRL komuniści usunęli ją z pracy w polskim szpitalu. Zgodnie z powołaniem zakonnic-pielęgniarki prawie do końca życia służyła swoim doświadczeniem siostrą zakonnym i osobom świeckim.

Droga do zgromadzenia serecanek

Rozalia Chabowska urodziła się 9 lutego 1886 r. w Zdrojnie k. Starogardu Gdańskiego. Pochodziła z rodziny zamężnych rolników, Piotra i Julianny z Kwaśniewskich. Z tego małżeństwa przyszło na świat trzynastościoro dzieci. Rodzice dbali o religijne wychowanie i wykształcenie potomstwa. Rozalia ukończyła pięć klas szkoły ludowej w Tzewie, z niemieckim językiem nauczania, następnie kontynuowała prywatnie naukę w szkole średniej.

W wieku 23 lat Rozalia Chabowska przebrała się w Krakowie furtę Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego. Nowicjat rozpoczęła 28 czerwca 1910 roku. W lipcu następnego roku siostra Olimpia złożyła pierwsze śluby zakonne, wieczyste zaś 10 lipca 1921 roku.

Opiekunka polskich emigrantek w Alzacji

Ponieważ siostra Olimpia doskonale znała język niemiecki, dlatego zaraz po pierwszych ślubach, w 1911 r., została przez władze zakonne posłana do Alzacji, gdzie w Sennheim opiekowała się polskimi dziewczętami mieszkającymi w internacie przyfabrycznym. Dziewczęta te wyemigrowały „na roboty do Niemiec”. Alzacja znajdowała się wówczas pod panowaniem pruskim. Los polskich dziewcząt – robotnic w Niemczech, był trudny. Żyły w ubóstwie materialnym, zmagając się też z zagrożen-

slugi podopiecznym – polskim dziewczętom. Wzięta władzy zakonnej nie tylko umocniła siostry w powołaniu, ale też utwierdziła je w służbie bliźnim. Siostrze Olimpii lżej było znieść tęsknotę za rodzinnym krajem.

Posługa rannym i zakazanie chorym

W sierpniu 1914 r. siostra Olimpia wróciła do Polski. Po rozpoczęciu I wojny światowej została skierowana do Galicji, gdzie opiekowała się rannymi żołnierzami w kilku prowizorycznych szpitalach i lazaretach. Rannych często lokowano w prymitywnych, brudnych pomieszczeniach. Brakowało opatrunków i lekarstw. Ponadto wszystkim, również okolicznej ludności, brakowało jedzenia, często po prostu głodowano. Panoszyły się choroby zakaźne, do czego przyczyniała się plaga robactwa. W szczególności trudnych warunkach szpitalnych pracowała siostra Olimpia w Wadowicach. Od przełożonej generalnej matki Klary otrzymała osobiste błogosławieństwo na pracę w tej placówce, troskę o rannych i chorych żołnierzy.

Siostra Olimpia z wielkim poświęceniem opiekowała się rannymi, często zносиła ich do szpitala na własnych plecach. Sama nabawiła się gruźlicy płuc, lecz zaraz po wyleczeniu choroby wróciła do Wadowic. Jej ofiarą praca została dostrzeżona przez wojskowe władze austriackie. 17 stycznia 1917 r. została odznaczona medalem wojskowym i dyplomem z własnoręcznym podpisem arcyksięcia Franciszka Salwatora. Po zakończeniu działań wojennych, gdy na polskich rubieżach wschodnich trwały jeszcze walki z Sowietami i Ukraińcami, siostra Olimpia nadal pracowała w szpitalu w Wadowicach, otaczając samarytańską opieką rannych polskich żołnierzy.

W 1922 r. została skierowana do pracy w pawilonach zakaźnych we Lwowie. Pracując w turkieskim szpitalu, jednocześnie uczestniczyła w rocznym kursie pielęgniowania chorych. Od 1923 r. podejmowała kolejno pracę w szpitalach: w Częstochowie, w Brodach, we Lwowie i w Aleksandrowie. W 1938 r. siostra Olimpia uczestniczyła w dwumiesięcznym kursie uzupełniającego przy Szpitalu Miejskim w Toniniu, tam też złożyła państwowy egzamin pielęgniarstwa. Siostry serecanki, pracując w szpitalach, nieustannie się dokształcały, by tym skuteczniej służyć chorym. Po kursie siostra Olimpia otrzymała skierowanie do Szpitala Miejskiego w Kole, gdzie pracowała na oddziale zakaźnym.

W 1941 r. siostra Olimpia wróciła do pracy w szpitalu w Kole na oddziale zakaźnym. Praca zakonnicy w tej placówce była tolerowana przez niemieckie okupanta tylko dlatego, że siostra opiekowała się osobami cierpiącymi na choroby zakaźne. Kontakt z takimi chorymi Niemcy bali się jak ognia. Jeszcze w czasie wojny siostra Olimpia została przeniesiona do szpitala w Kon-

Lata okupacji niemieckiej

Niemcy, wkroczyli na polskie ziemie, zdecydowali o przeniesieniu szpitala z Kole do Kutna. Dla personelu szpitalnego i chorych rozpoczął się wojenny dramat. Był wrzesień 1939 r., trwały walki frontowe. I w takich właśnie gorących chwilach, przy trwojącym bombardowaniu, ewakuowano chorych ze szpitala. Śmierć zbierała wśród nich swoje żniwo. Cała troska o chorych spadła na pięć siostr serecank. Nie zważając na swoje bezpieczeństwo, pod okiem krzyżujących Niemców, z wielkim poświęceniem wyносиły rannych spod grądu pocisków. Po ewakuacji szpitala siostra Olimpia musiała ukrywać się przed Niemcami, ponieważ groziło jej aresztowanie. Schroniła się u rodziny w Poznaniu. W końcu jednak ją aresztowano. Została osadzona w obozie w Potulicach. Jak sama wspominała, trafiła tam tylko dlatego, że była Polką i zakonnica. Po miesiąc udało się siostrze Olimpii opuścić oboz. Być może pomogła jej w tym doskonała znajomość języka niemieckiego.

W 1941 r. siostra Olimpia wróciła do pracy w szpitalu w Kole na oddziale zakaźnym. Praca zakonnicy w tej placówce była tolerowana przez niemieckie okupanta tylko dlatego, że siostra opiekowała się osobami cierpiącymi na choroby zakaźne. Kontakt z takimi chorymi Niemcy bali się jak ognia. Jeszcze w czasie wojny siostra Olimpia została przeniesiona do szpitala w Kon-

W 1952 r. władze usunęły zakonnice ze szpitala w Radomsku, wśród nich siostrę Olimpię. Zakonnica próbowała jeszcze służyć nieuleczalnie chorym w szpitalu w Grudziądzu. Niestety i tu działała władza ludowa. 10 sierpnia jako emerytka, jeszcze przez dwadzieścia lat służyła swoim bogatym doświadczeniem pielęgniarzkim siostrą zakonnym i osobom świeckim.

Zmarła niespodziewanie 11 sierpnia 1972 r., gdy przebywała w odwiedzinach u swoich krewnych w Śliwicach k. Starogardu. Pochowana została na cmentarzu w rodzinnej parafii.

Ks. Daniel Wójcickowski

Za tydzień przedstawimy sylwetkę siostry Jakubiny – Marii Zajchowskiej, serecanki.

Anioł Stróż styczeń 2010

PRZYŁOŻ UCHO DO EWANGELII,

BR. TADEUSZ

Anteńska gwiazda

Synek Boży

Niewesołe wesele

U-Bogal

Z PAMIĘTNIKA ANIOŁA STROŻA

2 stycznia

TROPEM ANIOŁA; ANNA MOSZYŃSKA

Uważaj

MAM KŁOPOT, ANIELE; MALGORZATA

NAWROCKA

Królewski towar

SPRAWNOŚCI DO ŚWIĘTOŚCI

Daj sobie szansę – słuchaj przestrogi!

MATUSOWE OPowieści;

MALGORZATA SZCZECINA

Legenda Bałtyku

Z MIŁOŚCI; S. URSZULA, PALLOTYNIKA

Ale prezenti!

A CO TAM U JANIELSKICHT;

KRYSTYNA SZTRAMSKA

Anioł i Herod

SZKOŁOMIĘKOWO

Wigilia w szkole



cena 4,70 zł

Miesięcznik „Anioł Stróż” kupisz w księgarniach religijnych, księgach parafialnych i sklepach EMPiK.

Prenumeratę zamówić pod adresem:

Wydawnictwo Siostr

Łowickich, ul. Żalgowskiego 16/20,

01-476 Warszawa,

tel. (22) 673 58 39, 673 46 93,

e-mail: wed@loretanski.pl,

www.loretanski.pl

Numer konta: PPK BP SA IV O/Warszawa

74102010420000810200096996

CHABOWSKA Rozalia

